



gdzie już było 45 osób. Zarówno rybaków jak i  
 i wody nie dało nam się. Różowaliśmy się  
 w ten sposób że gdy deszcz padał podlewaliśmy  
 kubki; tapaliśmy wodę deszczową przez zakręcone  
 okienko waga, co N.K.W.D. zauważyło i  
 w końcu droniamy byli po nocach. Starając  
 się ukryć nam iabra nie chcieli w ten sposób kłopotu  
 wody. Pracowaliśmy na pracy ziemnej przy budowie  
 linii kolejowej która była tak wysoka że ja przy  
 12 godz. dnia pracy wytrwałem tylko 25 minut.  
 całe co otrzymywałem 200 gr. chleba i 2 razy opróżnić  
 dupę [prawaś mada]. Zgłoszeli z rozkazu nie  
 miałem, pomocy lekarzkiej również. Znajdowaliśmy  
 się między rozrannymi klony byli skazani przeważnie  
 z bandyżem i tr. przeszedłwa. Polakom było bardzo  
 mało, zostali przegrzani pomiędzy rozrannymi.  
 W takich warunkach przeżyłem aż do śmierci  
 polsko. Socjalizm przysięgi klony rozlałem dwolicie  
 20. IX 1941. i wzięłem do noska polskiego w łochu.  
 dnia 30 X 41r.

pluc pól, Władysław.